

# Michał Jaroszyński

---

## Kienesa w Kijowie

---

Awazymyz : pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów nr 1(5), 6

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wczoraj i dziś

### Kienesa w Kijowie

Kienesa w Kijowie powstała na początku XX wieku. Została ona ufundowana przez lokalnych przedsiębiorców karaimskich. W Kijowie jak w każdym dużym mieście Cesarstwa Rosyjskiego istniał dzymat, liczący około 1000 osób.

Niestety, po powstaniu ZSRR kienesę spotkał los podobny do prawie wszystkich (w zasadzie z wyjątkiem trockiej) świątyń karaimskich na terenie Kraju Rad. Nie wiem niestety, jaką funkcję pełniła przed 1939 rokiem, natomiast po II Wojnie Światowej powstał tu Republikański Dom Aktora. Wnętrze kienesy zostało zaadoptowane jako mała scena teatralna, a w *(na tyłach – jak to się nazywa???)* powstała przebieralnia.

Obecnie kienesa mieści się przy ul. Jarosławski Wał, naprzeciwko Ambasady



RP w Kijowie. Wejście od frontu jest zamknięte, natomiast do środka wchodzi się przez budynek dobudowany najprawdopodobniej w latach 70. Zachowany został babiniec, jednak jako, że nie służył niczemu obecnie grozi zawaleniem.

Choć w Kijowie po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości wiele osób uświadomiło sobie karaimskie pochodzenie, to jak na razie szansę na odzyskanie świątyni są niewielkie. Koszty utrzymania takiego budynku są duże, a z braku hazzana modlitwy nie byłyby tu i tak odprawiane. Niestety, jedyną pamiątką po kienesie pozostanie chyba metalowa tablica, świadcząca o historycznej przeszłości i wartości budynku - o treści podobnej do tej, która wisi w Trokach.

Michał Jaroszyński  
(Warszawa)

I myśl się rodzi w mej głowie: gdzie  
jeszcze stoją piękne, zapomniane i  
opustoszone kienesy....